Rok V. Nr. 1.

Rok 1875.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedyńczy kosztuje 5 cen.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 414. i Kasa Teatralna.

Kraków 7 października.

W sobotę po raz drugi czteroaktowa komedja E. Lubowskiego *Nietoperze*.

* *

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się piąty rok istnienia naszego pisma.

* * *

W skutek znacznych zmian w personalu naszego teatru, reżyserją, mianowicie w początkach, zajmować się będzie głównie sam Dyrektor, że jednak nie podołałby tak wielkiej pracy, dyrekcya powierzyła, zastępstwo reżyseryi dramatów i komedyj p. Podwyszyńskiemu. Reżyserem operetki jak innych lat, jest p. Eker.

Wiadomości ze świata.

Wyszedł w drukarni p. Rusinowskiego w Tarnowie monodram wierszem napisany „Skazana“ przez A. Ł. nakładem A. Ładnowskiego. Monodram ten dedykuje autor pani Hoffman artystce naszej sceny.

Pan Unger wydawca *Tygodnika illustrowanego* zamierza wydawać nowe tanie czasopismo illustrowane p. t. *Biesiada literacka.* Również donoszą z Warszawy, że ma tamże powstać pismo „hebrajskie“, które założyć ma znany hebraista p. Słonimski.

Teatr polski w Poznaniu rozpoczął przedstawienia dnia 26 z. m. Kierunek sceny objęli pp. Terenkoczy i Doroszyński; reżyserem znakomity artysta p. Rychter. Dział muzyczny powierzono p. B. Dębińskiemu. Pierwsze przedstawienie składało się z komedyi Fredry: „Zemsta za mur graniczny“ i z prologu napisanego przez J. Kościelskiego. Publiczność dość licznie gromadzi się do teatru, a krytyka tamtejsza pochlebnie się wyraża o staranności Dyrekcyi i o grze niektórych artystów. Między innemi wyróżniają także zaszczytnie pannę Heneman artystkę, która przez dłuższy czas i na naszej scenie cieszyła się powodzeniem.

Księgarnia pp. Gebetnera i Wolfa w Warszawie zamierza wydać „Pana Tadeusza i Maryą“ z początkiem przyszłego roku.

Dowiadujemy się z pism zagranicznych o występie tenora p. Mierzwińskiego warszawianina, na scenie londyńskiej w Hugenotach. Krytyka przepowiada p M. wieńce na scenie paryskiej. Scenę pojedynku wykonać miał p. M. świetnie. Grzmoty oklasków i przywoływania nie miały końca.

Henryk Laubé objął na nowo dyrekcyą wiedeńskiego Stadt-theater. Nowy sezon rozpoczęto przedstawieniem klasycznej tragedyi Sofoklesa „Antygona“.

Poeta portugalski vicehrabia Castilbo, jeden z najdzolniejszych pisarzy współczesnych w swym kraju, umarł niedawno mając lat 75. Wydał on poezye oryginalne pod tytułem: „Primeverza“, oraz przekłady Owidjusza, Götego i Szekspira. Najwięcej zjednało mu sławy świetne tłumaczenie „Snu nocy letniej“.

Truppa dramatyczna p. Trapszy udaje się podobno do Radomia, zanim na stałe leże zimowe przeniesie się do Lublina.

Młoda artystka sceny lwowskiej p Marya Lewicka zmarła dnia 19 z. m. we Lwowie przeżywszy lat ośmnaście.

Antoni Zaleski kasyer wielkiego teatru w Warszawie zmarł w zeszłym tygodniu

Ruch Literacki od bieżącego kwartału wychodzić będzie pod redakcyą p. Amborskiego.

Dziennikarstwo w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie wychodzi obecnie 8.348 dzienników i pism peryodycznych z których w języku francuzkim 23 w Stanach Zjednoczonych i 32 w Kanadzie, w językach skandynawskich 26 i t. d. W San Francisko i w Chicogo wychodzą także pisma polskie.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Widowiska rozpoczęto z d. 1 października. Trupę składali oprócz samych Miłaszewskich, zdolnych artystów, aktorowie główniejsi z trupy Pfeifra, mianowicie Królikowski, Janowski, Delchau, Dębicki, Wolski, Baranowski, Feliks Benda, Hoffmanowna, Micińska, Germanówna.

Nowo przybyli, Maćkiewiczówna, Pasellówna, Perchorowiczowa, Więckowska, Józef Benda, Skupiński, Krauze, Perchorowicz, Sobeski. Bąkowski.

Biedrońska ustąpiła, wyniosła się i Safirówna.

Na początek dawano sztuki: Wyrok Jana Kazimierza, Rej z Nagłowic, Nocleg w Apeninach (opera Mireckiego) Wieniec Grochowy, Szkalmierzanki, Zagroda Sobkowa, Katarzyna Jagiellonka, Slachectwo duszy, Barbara Radzwiłłówna (w której tylko Hoffmanówna w roli Barbary i Królikowski w roli Tarnowskiego wybornie grali, reszta niżej mierności) Haman. Mąż na wsi, Karyery kom. Ed. Lubowskiego, Wanda tragedya Wężyka, (tylko przez Hoffmanównę dobrze odegrana rola Wandy). Intryga i Miłość. W tej tragedyi pięknie grali Miłaszewski (w roli kochanka), Królikowski (prezydent) Hoffmanówna (Ludwika), a szczególniej Wolski, który w roli ojca, tak znakomicie grał, jak mu się jeszcze nie zdarzyło.

Jednostajność przedstawień przerwały istotnie znakomitej i imponujaco wspaniałej artystki z Warszawy pani Rakiewiczowej i Ładnowskich. Występowała w styczniu i lutym, mianowicie w roli Maryi Stuart. Obok niej gasła Hoffmanówna w roli Elżbiety. Zwykły sprawozdawca *Czasu* pisze o tem: „Nie rywalizowała z Maryą. Czy nie chciała, czy nie mogła, nie umiemy tego powiedzieć. Rola Elżbiety szła jak od niechcenia, jakby artystka nie była w humorze. Nie było tego życia, które Hoffmanówna zwykle wlewa w swe role“.

Ten rok był niczem nie różniący się od poprzedzającego, pod zarządem Miłaszewskiego. Miał aktorów obytych ze sceną, ale nie umiał wyrabiać z nich artystów myślących. Rutyna nie zastąpiła wykształcenia, brak gustu w utworzeniu repertoaru, brak kierunku w uscenizowaniu całości widny był co chwila.

W dramacie Marya Joanna, Rakiewiczowa tak zawładła publiką, że ta olśniona, trzechkrotnie ją wywołała. Wypadek to nie zwyczajny na scenie krakowskiej. W dramacie „Życie szulera“, grała Amelią, w której prawdziwy tryumf odniosła. Obok niej grali bardzo dobrze Królikowski (Oskar) Wolski (ojciec). W dramacie „Adrienna Lecouvreur“ obok niej nie gaśli Hoffmanówna (księżna), Feliks Benda (Choiseul), Królikowski Karol (Maurycy Saski). Fel. Benda wyróżnił się grą staranną.

W lutym wystąpił w rolach gościnnych Józef Rychter w sztukach: Lektorka, Trefniś. Obok niego doskonałą była Hoffmanówna w roli Emilji lektorki. Grał Cześnika w Zemście. Współgrający nie popisali się. Jeden Dębicki w roli Dyndalskiego, zręcznie utrzymał charakter roli.

Ostatni występ Rychtera był w „Szklance wody“. Bardzo dobrze grały: Hoffmanówna (księżna Malborough), Miłaszewska (królowa), Germanowna (Abigail).

W marcu wystąpił literat Czesław Pieniążek w komedyi „Odludki i poeta.“ Na afiszu prosił o pobłażanie, przyjęto go też z pobłażaniem.

W operze Bojomir i Wanda wystąpiła powrotnie Bendowa.

W tym czasie otrzymał Miłaszewski przywilej na teatr lwowski, wskutek czego z d. 18 marca przerwał widowiska i wyjechał z kompanią do nowej siedziby. Zatem do końca kursu zimowego dał tylko 39 widowisk. Objęcie dwóch na raz teatrów, groziło zupełnym upadkiem teatru krakowskiego. Dlatego mieszkaniec tutejszy Kazim Henisz zaproponował Miłaszewskiemu poddzierżawienie teatru krakowskiego. Nie zgodził się na to Miłaszewski, i słusznie, bo osoba Henisza nie dawała żadnej zgoła rękojmi, że będzie kierował sceną godnie i umiejętnie.

D. 25 września 1864 rozpoczął Miłaszewski kurs zimowy 1864 na 1865 r. operetką „Krakowiacy i Górale“. Wystąpili w sztuce tej Szymański, Raszowski, Janowski, Delchau i Dębicki. Obsada sztuki była licha, wystawa dobra, publiczności nie wiele. W drugiem widowisku w dramacie Listopad zajaśniał Baranowski w roli Wazgirda, odegranej z osobliwą trafnością. Obok niego wydały się dobrze: Miłaszewska (Weiherowa) i Hoffmanówna (Zofia). Również Szymański był bardzo dobry w roli Ludwika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni "CZASU" w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*

Nr. porządkowy 1.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 7 Października 1875 r.

Po raz pierwszy

Komedya w 4 aktach przez Edwarda Lubowskiego

NIETOPERZE

OSOBY:

Prezes Boimski — — — —	Pan Feliksiewicz.
Ewa, jego córka — — — —	Panna Biron.
Leon Granicki, jej mąż — —	Pan Sobiesław.
Major, wuj Ewy — — — —	Pan Glikson.
Pani Józefa Żmijska — — —	Pani Parżnicka.
Pan Żmijski, jej mąż — — —	Pan Morozowicz.
Żadrzycki, kapitalista — — —	Pan Podwyszyński.
Julian Zerowicz — — — —	Pan Roman.
Marek Babulewicz — — —	Pan Wojdałowicz.
Pani Krzepczycka — — —	Panna Ficzkowska.
Pan Krzepczycki, jej mąż — —	Pan Galasiewicz.
Radca Cierpniewski — — —	Pan Eker.
Nestrowicz, kapitalista — — —	Pan Szymański.
Jan, służący Prezesa — — —	Pan Bogucki.
Garson w restauracyi — — —	Pan Janusz.

Rzecz dzieje się w mieście — 1 akt w restauracyi — II. III i IV u Prezesa.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I-go piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I-go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódméj.